I. BIDA

PRZYCZYNEK DO ROZWOJU ROLNICZYCH ZRZESZEŃ SPÓŁDZIELCZYCH

VII Plenum naszej partii wskazało na konieczność przełamania awangardowego charakteru ruchu spółdzielczości produkcyjnej, między innymi w drodze większego spopularyzowania niższych form i typów, jako bardziej przystępnych i zrozumiałych dla podstawowej masy chłopstwa pracującego. Rozwój Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych, jaki nastąpił między VII Plenum a II Zjazdem PZPR, potwierdził słuszność linii nakreślonej przez partię. Praktyka wykazała, że niższe typy spółdzielczości produkcyjnej, a zwłaszcza RZS I, stały się dźwignią umasowienia ruchu chłopstwa pracującego na rzecz zespołowych form gospodarki.

Osiągnięcia, jakie w ostatnich dwóch latach obserwujemy na odcinku socjalistycznej przebudowy wsi, są niewątpliwie związane z przełamaniem niedoceniania przez aparat terenowy niższych form i typów spółdzielczości. W związku z tym uznaliśmy za celowe kontynuowanie analizy zapoczątkowanej w zbiorowym artykule „Niższe typy spółdzielni produkcyjnych w Polsce" zamieszczonym w „Zagadnieniach Ekonomiki Rolnej" nr 2 z 1952 roku.

W okresie ostatnich dwóch lat obserwujemy w kraju znaczny wzrost niższych typów spółdzielczości w ogóle, a Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego w szczególności.

Na 1.V 1954 roku mieliśmy w kraju ogółem zarejestrowanych 8 363 spółdzielnie produkcyjne, w tym 1 659 Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych, a więc około 20%, podczas gdy na 1.V 1952 roku stanowiły one zaledwie 6,7%. Biorąc pod uwagę rozwój RZS I w liczbach absolutnych stwierdzamy, że na przestrzeni trzech lat wzrosły one ośmiokrotnie. Liczby te świadczą o szybkim tempie rozpowszechniania się w kraju tego właśnie typu spółdzielni produkcyjnych. Tablica 1 charakteryzuje ciężar gatunkowy oraz rozmieszczenie Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych na 1.V 1952 roku oraz na 1.V 1954 roku w poszczególnych województwach.

Przede wszystkim rzuca się w oczy szybsze tempo rozwoju Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych w województwach Ziem Dawnych. Oznacza to niewątpliwie przełom, który powinien zadecydować o przyspieszeniu i umasowieniu ruchu spółdzielczości produkcyjnej w rejonach słabszego dotychczas jej rozwoju. W szczególności należy tu podkreślić osiągnięcia takich województw, jak krakowskie, gdzie udział RZS I w ogólnej liczbie spółdzielni wzrósł z 3,8% w roku 1952 do 40,3% na 1.V 1954 roku, rzeszowskie, gdzie obserwujemy wzrost udziału z 7,2% do 34,0% w 1954 roku, kieleckie, gdzie w 1952 roku w ogóle nie było RZS I, a gdzie dziś osiągnięto 18% ogólnej ilości spółdzielni, białostockie — z 4,5% w 1952 ro-

ku do 17,6% w 1954 roku. Na uwagę zasługuje również szybkie tempo wzrostu RZS I w województwie lubelskim, gdzie w 1954 roku stanowią one 27,3% ogółu spółdzielni produkcyjnych.

Tabl. 1. **Rozmieszczenie RZS I w kraju w stosunku procentowym do ogólnej liczby spółdzielni**

Województwo	1. V 1952	1. V 1954
Warszawa	1,0	14,2
Bydgoszcz	11,2	27,0
Poznań	8,2	18,0
Łódź	2,7	12,0
Kielce	—	18,0
Lublin	0,7	27,3
Białystok	4,5	17,7
Olsztyn	0,7	19,5
Gdańsk	7,8	22,1
Koszalin	0,7	2,5
Szczecin	2,0	5,0
Zielona Góra	7,8	30,4
Wrocław	12,3	18,6
Opole	6,3	23,7
Stalinogród	16,7	38,0
Kraków	3,8	40,3
Rzeszów	7,2	34,0

Obserwujemy również znaczny wzrost tego typu spółdzielni w tych województwach Ziem Odzyskanych, w których do 1953 roku stanowiły one nieznaczny tylko odsetek ogółu spółdzielni produkcyjnych. Województwa te dotąd nie nadążały za innymi województwami Ziem Odzyskanych w zakresie uspółdzielczania wsi. Należy do nich zaliczyć województwo olsztyńskie, w którym na ogólną liczbę 144 spółdzielni produkcyjnych na 1.V 1952 roku istniało zaledwie jedno Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze, podczas gdy na 1.V 1954 roku na ogólną liczbę zarejestrowanych 451 spółdzielni produkcyjnych przypada już 88 Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych, tj. 19,5%. Do tej samej grupy możemy zaliczyć województwo zielonogórskie, gdzie na 1.V 1952 roku na ogólną liczbę 91 spółdzielni istniało 7 Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych, obecnie zaś mamy ich 150, tj. 30,4% ogółu spółdzielni w województwie.

Poważny wzrost spółdzielni produkcyjnych tego typu wiąże się z jednej strony z faktem, że obowiązujące w nich formy zespołowego gospodarowania są bardziej zrozumiałe i przystępne dla większości chłopów pracujących, z drugiej zaś strony ich poważne osiągnięcia w gospodarce zespołowej przyczyniają się do zdobywania nowych członków. Świadczy to najlepiej o ich dużej żywotności. Doświadczenia wielu Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych w kraju dowodzą, że przekształcają się one szybko w wysokotowarowe gospodarstwa socjalistyczne, zdolne do pozytywnego oddziaływania na chłopstwo gospodarujące indywidualnie. Świadczy o tym przede wszystkim szybkie tempo rozszerzania się tych spół-

dzielni na gromadę. Analiza RZS I w ramach ogólnej analizy 2 000 spółdzielni produkcyjnych (które dzieliły w 1953 roku dochód już po raz trzeci) przeprowadzona przez IER i GUS wykazała, że przeciętny areał użytków rolnych Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych wzrósł z 205 ha w 1951 roku do 280 ha w 1953 roku. Potwierdza się to szczególnie w województwach: wrocławskim, poznańskim i opolskim, w których RZS I rozpowszechniły się w większym stopniu aniżeli w innych województwach bezpośrednio po ukazaniu się statutu Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego.

Tablica 2 obrazuje dynamikę rozszerzania się na gromadę badanych przez IER Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych w wymienionych wyżej województwach.

Tabl. 2. **Dynamika rozwoju badanych Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych**

Województwo	Liczba badanych spółdz.	Przeciętnie na 1 spółdzielnię					
		użytków roln.		rodzin		członków	
		1951	1953	1951	1953	1951	1953
Wrocław	7	521	673	46	81	56	79
Poznań	7	237	296	20	24	21	29
Opole	4	244	309	28	31	28	35

Przedstawione w tablicy 2 dane, dotyczące wzrostu powierzchni użytków rolnych, wzrostu liczby członków i rodzin w badanych Rolniczych Zrzeszeniach Spółdzielczych, dowodzą, że są to spółdzielnie duże, wykazujące dalszą tendencję wzrostu. Na specjalną uwagę zasługuje województwo wrocławskie, gdzie dynamika wzrostu użytków rolnych, przystępowania nowych członków i ich rodzin jest szczególnie wysoka. Na przykład w RZS I Budzów, powiat Ząbkowice, powierzchnia użytków rolnych wzrosła z 889 ha w 1951 roku do 1 388 ha w 1953 roku.

Szczególnie istotne znaczenie mają zmiany, jakie nastąpiły w strukturze klasowej gospodarstw, które przystąpiły do badanych Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych.

Tabl. 3. **Struktura klasowa gospodarstw, które przystąpiły do RZS I, w stosunku procentowym do ogółu gospodarstw danej grupy w gromadzie**

Województwo	% gosp. w spółdz.	% bezrolnych	Grupy obszarowe gospodarstw w ha					
			do 2	2—5	5—10	10—15	15—20	20 i więcej
Wrocław	81	33	34	75	91	—	—	—
Poznań	70	20	21	61	88	70	59	66
Opole	32	16	20	50	10	—	—	—

Wymienione w tablicy 3 dane dotyczące struktury społeczno-ekonomicznej gospodarstw, które przystąpiły do RZS I, wskazują na wysoki stopień uspółdzielczenia gospodarstw w gromadach. Najkorzystniej z punktu widzenia składu klasowego kształtuje się struktura społeczno-

ekonomiczna w spółdzielniach województwa wrocławskiego i opolskiego. Widzimy tu w spółdzielni poważną część biedoty oraz słabszych gospodarstw średniackich. W grupie gospodarstw 5—10 ha znajdują się w dużej mierze parcelanci, nadzieleni ziemią z reformy rolnej w 1945 roku.

W powiecie ząbkowickim, gdzie typ RZS I stanowił 50% ogółu spółdzielni, mamy cały szereg Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych, do których wchodzą już wszystkie gospodarstwa w gromadzie. Są to spółdzielnie: Doboszewice, Lubnów, Brzeźnica, Grochów i inne.

Na szczególne podkreślenie w tymże powiecie zasługuje RZS I Budzów, które cechuje wyjątkowo szybkie tempo rozszerzania się na gromadę. Ilość gospodarstw wzrosła tu z 34 w 1951 roku do 168 w roku 1953. Zrzeszenie to obejmuje obecnie 80% gospodarstw w gromadzie. Wśród gospodarstw, które weszły do spółdzielni, dużą część stanowią gospodarstwa średniackie.

Jakkolwiek poza spółdzielniami znajduje się jeszcze spora ilość gospodarstw małorolnych oraz rodzin bezrolnych, to jednak stwierdza się systematyczne przystępowanie z tych właśnie grup nowych członków do spółdzielni. Do RZS I Budzów przystąpiło w 1953 roku 13 gospodarstw, w tym do 2 ha — 6 gospodarstw, od 2—5 ha — 3 gospodarstwa, od 5—10 ha — 2 gospodarstwa oraz 6 rodzin bezrolnych. Do RZS I Lubnów, tegoż powiatu, przystąpiło w 1953 roku 15 gospodarstw, do RZS I Chwalisław — 5 gospodarstw, do RZS I Świątniki w powiecie Dzierżoniów — 8 gospodarstw, w tym poważna część małorolnych oraz rodzin bezrolnych. Fakty powyższe dowodzą, że istniejący dotychczas pogląd, jakoby RZS I były szczególnie korzystne dla średniaka, zwężał w pewnym stopniu zagadnienie. Pogląd ten nie uwzględniał, że i biedota w RZS I znajduje dla siebie odpowiednie warunki rozwoju, a swoją obecnością gwarantuje prawidłowy rozwój tych spółdzielni w kierunku wyższych form gospodarowania.

Doświadczenia większości RZS I dowodzą, że tam, gdzie znalazł się mocny trzon biedniacki, spółdzielnie szybko przekształcały się we wzorowe wysokotowarowe gospodarstwa socjalistyczne.

Ze względu na to, że Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze muszą być rozpatrywane jako szkoła gospodarki zespołowej i pomost do wyższych typów, poważną rolę musi tu odegrać biedota, która jest bezpośrednio zainteresowana w przechodzeniu do coraz wyższych form pracy zespołowej.

Udział biedoty w RZS I wpływa na bardziej aktywną postawę średniaka, pomaga podnosić poziom polityczny zrzeszenia i uodporniać je na działalność wroga klasowego. Biedota w RZS I mobilizuje spółdzielnię do wykonania planów gospodarczych i zobowiązań wobec państwa, pomaga podnosić znaczenie dniówki obrachunkowej jako socjalistycznego miernika pracy, walczy o jej realną wartość poprzez wprowadzanie normowania i właściwej organizacji pracy oraz wynagrodzenia.

Wymownym potwierdzeniem tych wniosków jest rozwój Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych w województwie wrocławskim i opolskim, gdzie rosnący udział biedoty wpływa na szybkie przekształcenie się tych zrzeszeń z kolektywów słabych i nieokrzepłych jeszcze w pierwszym roku w zdyscyplinowane i wysokotowarowe gospodarstwa zespołowe o wielostronnym charakterze produkcji. Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze przyciągają do gospodarki zespołowej większą część gromady.

W wielu RZS I, jak wynika z tablicy 3, stwierdzamy na ogół korzystną strukturę gospodarstw przystępujących do spółdzielni. Dla przykładu można przytoczyć RZS I Niedźwiednik w powiecie Ząbkowice, do którego przystąpiło 7 gospodarstw do 2 ha oraz wszystkie w gromadzie do 10 ha (113 gospodarstw), lub też RZS I Doboszewice w tymże powiecie, do którego weszły wszystkie gospodarstwa do 2 ha (7) oraz wszystkie do 5 ha (77). Podobną sytuację obserwujemy również w RZS I Świątniki w powiecie Dzierżoniów, gdzie poza spółdzielnią pozostało tylko jedno gospodarstwo, a do Zrzeszenia weszło 37 gospodarstw z grupy 5—10 ha oraz 7 rodzin bezrolnych.

Jednakże obok RZS I o korzystnym składzie klasowym istnieje jeszcze wiele takich, w których są pod tym względem niedociągnięcia. Chodzi tu z jednej strony o pozostawanie poza spółdzielniami znacznej ilości gospodarstw małorolnych i rodzin bezrolnych, a z drugiej — o przenikanie do RZS I elementów kułackich.

Szczególnie niepokojąco problem ten przedstawia się w województwie poznańskim, gdzie obok pomijania biedoty stwierdzamy duży jeszcze udział w RZS I gospodarstw od 15 do 20 ha oraz ponad 20 ha.

ROZWÓJ GOSPODARCZY ROLNICZYCH ZRZESZEŃ SPÓŁDZIELCZYCH

Sprawdzianem żywotności RZS I jest duża dynamika rozwoju ich gospodarki oraz szybki proces umacniania się ich własności zespołowej.

Analiza wspomnianych już Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych, które po raz trzeci dzieliły dochód w 1953 roku, wskazuje na wzrost areału zasiewów i systematyczne poprawianie się struktury zasiewów w kierunku zwiększenia upraw technicznych i pastewnych. Zmiany w strukturze zasiewów wymienionych spółdzielni ilustruje tablica 4.

Tabl. 4. **Dynamika struktury zasiewów w badanych RZS I**

Średnio na 1 spółdzielnię

Województwo	Struktura zasiewów w % ogólnej powierzchni obsianej										
	Ogółem	zbożowe		przemysł.		pastewne		ziemniaki		inne	
		1951	1953	1951	1953	1951	1953	1951	1953	1951	1953
Wrocław	100,0	86,0	69,0	9,6	12,0	0,5	11,0	2,7	6,2	1,2	1,8
Poznań	100,0	73,5	62,0	8,4	9,7	2,3	10,7	12,8	11,5	3,0	6,1
Opole	100,0	73,0	60,0	10,0	14,0	5,3	7,6	11,2	12,0	0,5	6,4

Przytoczone dane dotyczące kształtowania się struktury zasiewów w latach 1951—1953 wskazują na intensyfikację gospodarki spółdzielczej. Zwraca uwagę szybkie tempo rozwoju uprawy roślin przemysłowych i pastewnych we wszystkich omawianych spółdzielniach. Na przykład w RZS I Gorszewice, pow. Szamotuły, uprawa roślin zbożowych uległa racjonalnemu zmniejszeniu — z 69,8% w 1951 roku do 57,1% w 1953 roku. Jednocześnie wzrosły uprawy przemysłowe z 10,7% w roku 1951 do 13,5% w 1953 roku, pastewne z 2,6 do 11,7% w 1953 roku. Podobnych przykładów można przytoczyć wiele. W województwie wrocławskim w RZS I Budzów, w pow. Ząbkowice, procent zbożowych zmniejszył się

planowo z 89,4% w 1951 roku do 63,2 w 1953 roku, podczas gdy przemysłowe wzrosły z 9,6 do 11,2%, pastewne zaś z 0,3 do 16,2% w roku 1953. Należy ponadto podkreślić, że wśród zbożowych stwierdzamy poważny wzrost udziału pszenicy w zasiewach oraz buraków cukrowych wśród upraw technicznych. W Budzowie na 803 ha roślin zbożowych przypada 455 ha pszenicy, na 143 ha roślin przemysłowych przypada 100 ha buraka cukrowego. W RZS I Brzeźnica tegoż powiatu na 209 ha zbożowych zasiano 90 ha pszenicy oraz na 17 ha upraw przemysłowych — 14 ha buraka cukrowego. We wspomnianych już Gorszewicach powiatu Szamotuły na 45 ha upraw roślin przemysłowych przypada w 1953 roku 24 ha buraka cukrowego.

Doświadczenia wykazały, iż prawidłowa struktura zasiewów zapewnia systematyczny wzrost wydajności z hektara, wzrost bazy paszowej dla hodowli zespołowej oraz dla hodowli w gospodarstwach przyzagrodowych. Prawidłowa struktura zasiewów stwarza również podstawy do systematycznego wzrostu towarowości gospodarstwa, a tym samym do wzrostu dochodów i zamożności członków.

Wiele Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych zwiększa systematycznie plony zbóż oraz okopowych.

We wszystkich województwach istnieje już cały szereg Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych, które osiągnęły wysoką wydajność z hektara. RZS I Grodczanki (pow. Racibórz, woj. opolskie) uzyskało z hektara w 1953 roku 18 q pszenicy, 24 q żyta, 18 q jęczmienia, 19,5 q owsa, 213 q buraków cukrowych oraz 150 q ziemniaków. RZS I Pawłów w tymże powiecie osiągnęło z hektara w 1953 roku 24 q pszenicy, 18 q żyta, 34,4 q jęczmienia, 27,5 q owsa, 202 q buraków cukrowych, 127 q ziemniaków. RZS I Nietuszkowo (pow. Chodzież, woj. poznańskie) uzyskało z hektara w 1953 roku 21,6 q pszenicy, 184 q buraków cukrowych. RZS I Gorszewice, pow. Szamotuły, osiągnęło w 1953 roku 23 q pszenicy, 16 q żyta, 24 q jęczmienia, 24,5 q owsa, 203 q buraków cukrowych z 1 ha.

Powyższe dane dotyczące kształtowania się wydajności z hektara w Rolniczych Zrzeszeniach Spółdzielczych są najlepszym dowodem ogromnych możliwości produkcyjnych tych zrzeszeń, zdecydowanej ich wyższości nad gospodarką indywidualną oraz dużych możliwości oddziaływania na tę gospodarkę w kierunku zbliżenia jej do spółdzielczości produkcyjnej.

Wiele analizowanych Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych rozwija szeroko nasiennictwo zbóż i traw, zapewniając sobie w ten sposób własną bazę nasienną oraz dostarczając wyborowych nasion innym spółdzielniom, a także chłopom gospodarującym indywidualnie. Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze w Gorszewicach posiadało w 1952 roku 25 ha żyta nasiennego, 5 ha nasiennego owsa, 7 ha peluszki oraz 1 ha wyki. W 1953 roku spółdzielnia zasiała 25 ha żyta nasiennego, 5 ha pszenicy, 5 ha owsa, 2 ha łubinu pastewnego, 1 ha wyki jarej, 4,5 ha wyki ozimej oraz 1 ha peluszki. Gorszewice pomagają w zaopatrywaniu w zboże nasienne innych spółdzielni w swojej gminie. Na warunkach wymiany dostarczyły w 1953 roku RZS I w Grzebienisku 2 365 kg żyta nasiennego, RZS I w Sarbii — 3 850 kg i spółdzielni Dolne Pole — 1 500 kg. RZS Komorowo wymieniło również wiosną 1953 roku 6 ton pszenicy. Gorszewice przyszły z pomocą nowozorganizowanej spółdzielni Duszniki, która nie miała własnych nasion do siewu, dostarczając jej 500 kg pszenicy. W podob-

nej sytuacji Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze w Gorszewicach pomogło również spółdzielni Niewierz. Przykłady inicjatywy i pomocy produkcyjnej udzielanej przez RZS I Gorszewice zasługują ze wszech miar na poparcie i spopularyzowanie.

Osiągnięcia Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych na odcinku produkcji roślinnej, prawidłowa struktura zasiewów i dynamika plonów wiąże się w dużym stopniu z ich włączaniem się do systemu kontraktacji. Stałe zwiększanie areału kontraktowanego oraz asortymentu upraw kontraktowanych staje się z jednej strony źródłem rozwoju gospodarki spółdzielczej, z drugiej zaś wpływa na wzrost materialnego zainteresowania członków w podnoszeniu wydajności pracy oraz w osiąganiu coraz lepszych wyników produkcyjnych.

RZS I Gorszewice z roku na rok powiększa zarówno areał, jak i asortyment upraw kontraktowanych.

Tabl. 5. **Rozwój kontraktacji w RZS I Gorszewice w stosunku procentowym do ogólnej powierzchni zasiewów**

Lata	Powierzchnia zakontraktowana
1951	25,5
1952	29,2
1953	30,4
1954	37,7

Na marginesie należy jednak zauważyć, że jakkolwiek wielka różnorodność upraw kontraktowanych staje się źródłem intensyfikacji gospodarstwa i gwarantuje duże dochody spółdzielni (dochód uzyskany z kontraktacji w 1953 roku wynosił 349 021 zł, przewidziany zaś dochód w 1954 roku wyniesie około 500 tys. zł) to może ona jednak wpłynąć w pewnym stopniu ujemnie na strukturę zasiewów, a zwłaszcza na zmniejszenie stopnia mechanizacji robót polowych wskutek zbyt wielkiego rozdrobnienia zasiewów.

Analiza Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych, które w 1953 roku po raz trzeci dzieliły dochód, wskazuje na wysokie tempo rozwoju zespołowej hodowli w spółdzielniach tego typu. Jeżeli obsadę inwentarzem żywym na 100 ha użytków rolnych w 1951 roku przyjmiemy za 100, to w 1952 roku wskaźnik wyniósł 288, a w roku 1953 — 398. Pomimo że poważna część Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych wprowadziła u siebie hodowlę zespołową już w pierwszym roku wspólnej pracy, to jednak za przełomowy na tym odcinku należy uważać rok 1953, w którym nawet spółdzielnie mające do niedawna zdecydowanie negatywny stosunek do hodowli zespołowej zapoczątkowały ją częściowo z wkładów, częściowo z własnych funduszów inwestycyjnych i kredytów państwowych.

Jest to niewątpliwie wyrazem przejścia do wyższego etapu wspólnego gospodarowania, wyższego zarówno co do zakresu gospodarki zespołowej, jak również co do poziomu kojarzenia interesów osobistych i społecznych członków spółdzielni.

Zespołowa hodowla wiąże członka trwalszymi już więzami że spół-

dzielnią, a zatem wymaga przezwyciężenia wszystkich wahań oraz większego niż dotychczas wkładu i wysiłku dla ostatecznego ugruntowania nowej formy własności. Taki zwrot wiąże się często z długotrwałą ewolucją, podczas której stopniowo narasta świadomość i zrozumienie faktu, że brak zespołowej hodowli zmusza spółdzielnie do jednostronnej gospodarki i w rezultacie odbija się ujemnie na wynikach produkcji i dochodach członków.

Przykładem może tu być historia założenia wspólnej hodowli w RZS I Gorszewice. Członkowie zrzeszenia długo nie umieli przełamać w sobie niechęci do zespołowej hodowli. Na dorocznym walnym zebraniu w 1952 roku zrzeszenie wydzieliło 19 tys. zł z funduszu inwestycyjnego na zakup inwentarza żywego. Fundusz ten nie został jednak wykorzystany. Dopiero na początku 1953 roku spółdzielcy zakupili do zespołowej hodowli 90 sztuk trzody chlewnej. Zachęceni dobrymi wynikami wydzielili na walnym zebraniu w 1953 roku fundusze (otrzymali również kredyty państwowe) na zakup 20 krów.

Tablica 6 ilustruje rozwój hodowli zespołowej w badanych Rolniczych Zrzeszeniach Spółdzielczych.

Tabl. 6. **Rozwój hodowli zespołowej w badanych RZS I**

(Średnia obsada inwentarzem żywym w sztukach na 100 ha użytków rolnych)

Inwentarz żywy	Woj. wrocławskie			Woj. poznańskie			Woj. opolskie		
	1951	1952	1953	1951	1952	1953	1951	1952	1953
Konie	—	0,7	2,1	—	0,3	0,3	—	—	1,5
Bydło	0,6	3,2	6,6	1,8	5,2	6,8	3,5	5,0	15
w tym krowy	0,6	1,3	3,1	1,2	4,1	4,8	2,5	3,2	6,5
Trzoda	1,3	4,6	9,7	1,4	4,1	14	—	6,5	18
w tym maciory	—	0,3	0,7	—	0,4	2,2	—	1,4	1,7
Owce	—	4,6	8,8	—	2,1	3,4	—	0,8	5,4

Dane tablicy 6 wskazują na szybkie tempo wzrostu hodowli zespołowej we wszystkich omawianych RZS I. Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze Budzów posiadało na koniec 1953 roku 36 sztuk bydła, w tym 20 krów, 46 sztuk trzody chlewnej, w tym 6 macior, oraz 58 sztuk owiec. RZS I Lubnów w tymże powiecie posiadało 41 sztuk bydła, w tym 22 krowy, 75 sztuk trzody chlewnej oraz 143 sztuk owiec. RZS I Lipki w powiecie Brzeg posiadało na koniec 1953 roku 28 sztuk bydła, 70 sztuk trzody oraz 22 owce.

W RZS I Nietuszkowo w powiecie Chodzież stan hodowli zespołowej na koniec 1953 roku wynosił: 28 sztuk bydła, w tym 21 krów, 52 sztuki trzody chlewnej, w tym 7 macior. RZS Ostrowite, pow. Wąbrzeźno, posiadało na koniec 1953 roku 24 sztuki bydła, w tym 15 krów, 21 sztuk trzody chlewnej, w tym 11 macior, oraz 14 sztuk owiec.

RZS I Sitno w tymże powiecie posiadało pod koniec 1953 roku 37 sztuk bydła; obsada bydła na 100 ha użytków rolnych wzrosła z 14 sztuk w roku 1951 do 24,3 w roku 1953, przy czym ilość krów wzrosła z 13 na 100 ha użytków do — 20,7, trzoda chlewna zaś z 19,6 sztuk w roku 1951 do 42 w 1953 roku.

Udział członków i ich rodzin w pracy zespołowej

Przyjrzyjmy się obecnie wskaźnikom, które mówią o stopniu świadomości członków, o ich powiązaniu z gospodarką zespołową, mianowicie wskaźnikom udziału członków oraz ich rodzin w pracy zespołowej — wskaźnikom przepracowanych przez nich dniówek obrachunkowych.

Analiza gospodarujących trzy lata RZS I dowodzi, że nakład pracy w dniówkach obrachunkowych na 1 ha użytków rolnych rośnie z roku na rok. Nakład dniówek na 1 ha użytków rolnych wzrósł z 17,7 dniówek w 1951 roku do 36,6 w roku 1953, tj. przeszło dwukrotnie. Poważnie zwiększyła się również ilość dniówek obrachunkowych przypadających na jednego pracującego, która przeciętnie w tych spółdzielniach wynosiła w 1953 roku 120.

Tabl. 7. **Udział członków i ich rodzin w pracy zespołowej w badanych RZS I**

Województwo	Przeciętna ilość dniówek obrachunkowych na 1 spółdzielnię		Ilość dniówek obrachunkowych					
			na 1 ha użytków rolnych		na 1 pracującego		na 1 rodzinę	
	1951	1953	1951	1953	1951	1953	1951	1953
Wrocław	2 387	21 737	4,7	33,8	61,0	207	67	278
Poznań	4 722	10 404	20,8	30,7	95,0	233	229	346
Opole	3 946	6 900	25,0	40,0	120,6	138	209	379

Dane tablicy 7 wskazują na szybkie tempo intensyfikacji gospodarki w Rolniczych Zrzeszeniach Spółdzielczych. Wyjątkowo duża dynamika wzrostu dniówek obrachunkowych cechuje spółdzielnie województwa wrocławskiego. Jak wynika z tablicy, udział członków w pracy zespołowej był w pierwszym roku wspólnego gospodarowania we wszystkich spółdzielniach bardzo słaby. Jednocześnie obserwujemy tu proces krystalizowania się postawy i świadomości spółdzielców, czego wyrazem jest w pierwszym rzędzie włączanie się członków i ich rodzin do pracy zespołowej.

W RZS I Gorszewice w powiecie szamotulskim nakład dniówek obrachunkowych na 1 ha użytków rolnych wzrósł z 25 w 1951 roku do 34 w 1953 roku. Ilość przepracowanych dniówek przez jednego pracującego wzrosła z 98 w 1951 roku do 142 w 1953 roku, natomiast w RZS I Brodziszewo w tymże powiecie, przy wzroście powierzchni użytków rolnych ze 120 do 213 ha, liczby pracujących z 27 do 48 oraz rodzin z 9 do 15, dniówki obrachunkowe na 1 ha wzrosły z 22,3 w 1951 roku do 31,3 w 1953 roku, na jednego pracującego wzrosły ze 100 dniówek w 1951 roku do 139 dniówek w 1953 roku, a na jedną rodzinę z 300 do 446 w 1953 roku.

W RZS I Lubnów w powiecie ząbkowickim powierzchnia użytków rolnych zwiększyła się z 559 ha w 1951 roku do 734 ha w 1953 roku, jednocześnie zaś liczba członków wzrosła z 65 do 95, ilość rodzin z 64 do 90, a nakład dniówek obrachunkowych na 1 ha użytków rolnych z 2,2 do 35,6, ilość dniówek przepracowanych przez jednego pracującego z 19,5 do 275, przez jedną rodzinę z 19,8 do 290,5.

W większości Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych w województwie wrocławskim w 1953 roku duża ilość osób przepracowała ponad 300 dniówek obrachunkowych. W Rolniczym Zrzeszeniu Spółdzielczym Chwalisław w powiecie ząbkowickim ponad 300 dniówek przepracowało 12 osób, w RZS I Niedźwiednik — 22 osoby, w RZS I Budzów — 98 osób, w RZS I Lubnów — 76 osób na ogólną ilość 95 biorących udział w pracy zespołowej. Podobnymi osiągnięciami mogą się również poszczycić badane RZS I w innych województwach. W Rolniczym Zrzeszeniu Spółdzielczym Gorszewice z każdym rokiem zmniejsza się liczba osób, które przepracowały mniej niż 100 dniówek obrachunkowych, wzrasta natomiast znacznie liczba tych, które przepracowały ponad 200 i ponad 300 dniówek obrachunkowych. W 1953 roku 25 osób przepracowało ponad 300 dniówek. Wzrosła również aktywność kobiet w pracy zespołowej. Średnia liczba dniówek obrachunkowych na jedną kobietę zwiększyła się ze 124 w 1951 roku do 173 w roku 1953.

Dniówki inwentarzowe i kształtowanie się części dochodu podzielnego za wkłady ziemi

Specyfika Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego wyraża się przede wszystkim w sposobie podziału dochodu. Dochód podzielny — uzyskany z gospodarki zespołowej — dzielony jest nie tylko według ilości przepracowanych dniówek obrachunkowych (to znaczy pracy członków i ich rodzin), ale również według ilości dniówek zaliczonych za użytkowane przez zrzeszenie konie i maszyny stanowiące własność członków, jak również według wniesionego wkładu ziemi.

Wycena w dniówkach inwentarzowych, jak wykazało doświadczenie wielu RZS I, kształtuje się bardzo rozmaicie w zależności od stopnia świadomości i dojrzałości członków, od udziału w tych zrzeszeniach biedoty, jak również od stopnia mechanizacji prac polowych.

Wiele RZS I — opierając się na wytycznych statutu — znalazło własne, ciekawe rozwiązania wyceny pracy koni w dniówkach inwentarzowych. Niektóre z nich, np. w województwie wrocławskim i poznańskim, różnicują wycenę w dniówkach inwentarzowych w zależności od rodzaju pracy i jej ważności, inne znów uzależniają ilość zaliczanych dniówek inwentarzowych od ilości przepracowanych dniówek obrachunkowych (RZS I Dąbcze). Przeciętna wycena waha się w granicach 1—1,5 dniówki inwentarzowej za dzienne użytkowanie 1 konia.

Jeśli chodzi o podział dochodu za wkłady ziemi, to stwierdzić należy w większości RZS I tendencję do zmniejszania części dochodu podzielnego przeznaczonego na ten cel. Znamy wiele przykładów, gdzie znaczną część dochodu podzielnego przypadającego do podziału według wkładów ziemi zrzeszenia dzielą zależnie od ilości przepracowanych dniówek obrachunkowych lub przekazują na Fundusz Inwestycyjny.

Tablica 8 obrazuje kształtowanie się proporcji między dniówkami obrachunkowymi i inwentarzowymi w omawianych RZS I w latach 1951—1953.

Tabl. 8. **Dniówki inwentarzowe w stosunku procentowym do ogółu dniówek (obrachunkowych i inwentarzowych) średnio w badanych spółdzielniach**

Województwo	Średnio na 1 spółdzielnię	
	1951	1953
Wrocław	33,0	29,2
Poznań	43,8	35,0
Opole	26,0	22,1

Dane tablicy 8 wykazują, że w większości omawianych RZS I istnieje tendencja do zmniejszania części dochodu podzielnego przeznaczonego na dniówki inwentarzowe. Na przykład w RZS I Głębocko, pow. Oborniki, procentowy udział dniówek inwentarzowych obniżył się z 42,8% w roku 1951 do 34% w 1953 roku.

Na właściwe proporcje między dniówkami obrachunkowymi i inwentarzowymi w znacznym stopniu wpływa udział biedoty w tych spółdzielniach oraz współpraca POM przy bardziej pracochłonnych robotach spółdzielni. Prawidłowe proporcje między dniówkami obrachunkowymi i inwentarzowymi stanowią warunek właściwego rozwoju RZS I w kierunku umacniania własności zespołowej oraz wzrostu materialnego zainteresowania członków sprawą podnoszenia wydajności pracy.

Aby stworzyć sobie obraz tendencji rozwojowej RZS I, należy zanalizować, w jaki sposób kształtowała się w omawianych Rolniczych Zrzeszeniach Spółdzielczych część dochodu podzielnego wydzielana za wkłady ziemi. Należy podkreślić, że spośród siedmiu analizowanych RZS I w województwie wrocławskim według wkładów ziemi dzieliła dochód tylko jedna spółdzielnia. Z siedmiu badanych spółdzielni w województwie poznańskim w 1953 roku — tylko trzy spółdzielnie. Z czterech RZS I w województwie opolskim według wkładów ziemi dzieliła dochód tylko jedna spółdzielnia.

Tabl. 9. **Kształtowanie się części dochodu podzielnego za wkłady ziemi w stosunku procentowym do dochodu podzielnego w badanych spółdzielniach**

Województwo	Dochód			
	za wkłady ziemi w % dochodu podzielnego		na 1 ha przeliczeniowy w zł	
	1951	1953	1951	1953
Wrocław . . .	20 0	17,9	65,0	150,0
Poznań . . .	13,6	3,0	110,0	51,0
Opole	14,3	6,7	145,0	108,7

Dane tablicy 9 wskazują na obniżanie się części dochodu podzielnego za wkłady ziemi w omawianych spółdzielniach. Stwierdzamy również, że ani jedno z omawianych RZS I nie wydzieliło na ten cel 20% dochodu podzielnego. W ten sposób zwiększają członkowie tych zrzeszeń część dochodu przeznaczonego do podziału według przepracowanych dniówek obrachunkowych.

W RZS I Gorszewice dochód podzielny przeznaczony na wkłady gruntowe zmniejszył się z 15,4% w 1951 roku do 3,6% w roku 1953. W RZS I Lipki, pow. Brzeg (Opole), część dochodu podzielnego za wkłady ziemi zmalała z 14,3% w roku 1951 do 6,7% w roku 1953, w RZS I Lubnów z 20% do 17% w 1953 roku. Fakty te świadczą o stopniowym dojrzewaniu przesłanek do przejścia omawianych RZS I do wyższych form gospodarowania.

Dynamika dochodu ogólnego i podzielnego

Analiza gospodarujących trzy lata RZS I mówi o wysokim tempie wzrostu dochodu ogólnego, który na 1 ha użytków rolnych wzrósł przeciętnie z 322 zł w 1951 roku do 690 zł w roku 1953.

Tablica 10 omawia osiągnięty przez badane Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze dochód ogólny na 1 ha użytków rolnych oraz na jedną rodzinę w latach 1951 i 1953.

Tabl. 10. **Dynamika dochodu ogólnego w RZS I**

Spółdzielnia	Województwo	Dochód ogólny w zł			
		na 1 ha użytków rolnych		na 1 rodzinę	
		1951	1953	1951	1953
Budzów	Wrocław	327	1 085	2 136	8 314
Lubnów	„	58	711	498	5 799
Niedźwiednik . .	„	29	775	214	6 074
Dąbcze	Poznań	332	1 090	4 237	12 448
Gorszewice	„	776	1 353	8 428	13 280
Nietuszkowo . . .	„	393	569	3 623	5 930
Rogów	Opole	314	498	2 473	4 452
Lipki	„	578	1 218	4 625	12 371
Grodczanki . . .	„	1 068	1 718	8 050	13 820

Dane tablicy 10 wykazują, że szczególnie duża dynamika znamionuje spółdzielnie województwa wrocławskiego. Pokazują one, jak w ciągu dwóch lat wspólnej gospodarki rozwinęła się produkcja i umocniła się własność zespołowa tych zrzeszeń.

Dochód podzielny stanowił w 1953 roku, według danych masowych, przeciętnie dla Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych 87,4% dochodu ogólnego, przy czym jego część pieniężna stanowiła 45,8%. Liczba ta świadczy o wysokiej towarowości zrzeszeń, niewiele odbiegającej od towarowości Rolniczych Zespołów Spółdzielczych, gdzie gotówkowa część dochodu podzielnego wynosiła w 1953 roku 54%.

O wzroście świadomości członków RZS I świadczą również wydzielane fundusze niepodzielne. W województwie poznańskim wydzielono przeciętnie na fundusz inwestycyjny 13,1%, w województwie zaś opolskim 11,5% dochodu ogólnego. Fundusz inwestycyjny na 1 ha użytków rolnych wyniósł średnio w 1953 roku w Rolniczych Zrzeszeniach Spółdzielczych 137,8 zł, fundusz społeczny na jedną rodzinę — 172 zł.

Dochód podzielny na jednego pracującego w województwie poznańskim wyniósł w RZS I 6 409 zł, a w województwie opolskim — 9 002 zł.

Dość wysoko kształtowała się również dniówka obrachunkowa. Z analizy RZS I gospodarujących trzy lata wynika, że wysokość dniówki obrachunkowej według cen obowiązkowych dostaw wynosiła w badanych RZS I województwa poznańskiego w 1953 roku 16,4 zł, w województwie zaś opolskim — 28,3 zł, przy czym jej część gotówkowa w 1953 roku wynosiła 16 zł.

Kształtowanie się wysokości dniówki obrachunkowej na przestrzeni 1951 i 1953 roku dowodzi pewnego zmniejszenia się jej części naturalnej, natomiast zwraca uwagę znaczne zwiększenie się jej części gotówkowej. Wskazuje to na wzrost towarowości omawianych spółdzielni.

Stwierdzamy ponadto, że od 1953 roku w większości analizowanych RZS I na dniówki obrachunkowe dzieli się prócz zboża i ziemniaków również siano, słomę, mieszankę zbożową, buraki pastewne, cukier itp.

Do 1953 roku poważna część RZS I dzieliła te produkty, poza dniówkami obrachunkowymi, najczęściej proporcjonalnie do posiadanego przez rodziny inwentarza. Była to sytuacja niezdrowa, wprowadzała bowiem rozgoryczenie wśród tych członków, którzy mieli mniejszy inwentarz. Z drugiej strony hamowała w pewnym stopniu zapoczątkowanie hodowli zespołowej. Wprowadzenie więc do podziału na dniówki obrachunkowe wymienionych produktów należy uznać za poważny krok naprzód w kierunku umocnienia własności zespołowej oraz wyeliminowania nierówności przy podziale dochodów. Potwierdza to zdrową tendencję rozwojową tych zrzeszeń.

Tabl. 11. **Kształtowanie się wysokości dniówki obrachunkowej w niektórych badanych RZS I w naturze i w gotówce**

Spółdzielnia	Województwo	Wysokość dniówki obrachunkowej w					
		zbożu kg		ziemniakach kg		gotówce zł	
		1951	1953	1951	1953	1951	1953
Budzów . . .	Wrocław	13,0	5,8	2,5	20,1	10,8	13,2
Świątniki . .	„	20,4	9,1	—	9,4	11,5	26,1
Pawłów . . .	Opole	21,8	12,4	19,0	13,0	6,2	11,2
Gorszewice . .	Poznań	5,6	6,0	7,5	7,5	7,1	8,0

Oprócz podanych w tablicy 11 produktów zrzeszenia te dzieliły na dniówki obrachunkowe, jak powiedzieliśmy, i produkty inne, które stanowią poważną rekompensatę za zmniejszenie się ilości zboża wydawanego na dniówki obrachunkowe. Co się zaś tyczy ziemniaków, to — jak wskazuje tablica 11 — w niektórych spółdzielniach ilość ich poważnie wzrosła na jedną dniówkę obrachunkową.

Analiza RZS I gospodarujących trzy lata wykazuje, że około 30% zrzeszeń przyjęło statut Rolniczego Zespołu Spółdzielczego. Na podstawie bliższej analizy można stwierdzić, że w tych zrzeszeniach, w których właściwie realizowano zasadę wewnątrzspółdzielczej demokracji oraz zasadę pełnej dobrowolności przy wyborze typu spółdzielni i gdzie nie for-

sowano sztucznie wyższego typu, szybko dojrzewała sytuacja sprzyjająca przejściu do wyższych form gospodarowania. Trzonem tych spółdzielni jest biedota, najbardziej zainteresowana w konsekwentnie socjalistycznych formach zespołowej pracy.

DROGA ROLNICZYCH ZRZESZEŃ SPÓŁDZIELCZYCH DO WYŻSZEGO TYPU SPÓŁDZIELNI

Analiza RZS I Dąbcze w powiecie Leszno, które przyjęło w 1954 roku statut Rolniczego Zespołu Spółdzielczego, pozwoli na omówienie dróg stopniowego dojrzewania RZS I do wyższych form zespołowej gospodarki przez umacnianie własności zespołowej. Wskaże ona również szczeble, po których Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze świadomie — w drodze umacniania i rozwijania gospodarki zespołowej — zbliżają się do wyższego typu spółdzielczości produkcyjnej.

W spółdzielni Dąbcze zwraca uwagę duża dynamika zarówno rozszerzania się gospodarki zespołowej na gromadę, jak i rozwoju gospodarczego, organizacji i dyscypliny pracy, a co najważniejsze — wzrostu świadomości kolektywu spółdzielczego.

Zrzeszenie powstało w listopadzie 1950 roku i liczyło wówczas 18 członków. Wkrótce liczba członków wzrosła do 43.

Podobnie jak większość spółdzielni w kraju, Dąbcze powstało w ostrej walce klasowej. 18 członków pod wpływem wrogiej propagandy kułackiej wystąpiło ze zrzeszenia wiosną 1951 roku, lecz po pierwszym podziale dochodu, kiedy okazało się, że spółdzielcy osiągnęli wysokie wyniki już w pierwszym roku wspólnej gospodarki — wrócili do spółdzielni.

Tabl. 12. **Struktura społeczno-ekonomiczna gospodarstw w spółdzielni i gromadzie Dąbcze**

Grupa obszarowa ha	Liczba gospodarstw			
	w spółdzielni		w gromadzie	
	1. I 1953	31. XII 1953	1. I 1953	31. XII 1953
Ogółem	48	60	26	14
Do 2	2	3	8	7
2-5	3	3	2	2
5-10	40	49	13	4
10-15	3	5	3	1
15 i więcej	—	—	—	—
Bezrolni	6	8	60	58

Tablica 12 charakteryzuje strukturę klasową gospodarstw, które przystąpiły do spółdzielni, i tych, które pozostały jeszcze w gromadzie.

Dane tablicy 12 wskazują na obecność silnego trzonu średniackiego w spółdzielni. Należy przy tym wyjaśnić, że znaczna część gospodarstw w grupie 5—10 ha — to byli robotnicy folwarczni nadzieleni ziemią z reformy rolnej 1945 roku. Grupa ta stanowi polityczny trzon i aktyw spółdzielni i decyduje o jej linii rozwojowej. Przedstawiony w tablicy 12 stan gospodarstw na początku i końcu 1953 roku pokazuje, że w ciągu

tegoż roku do zrzeszenia przystąpiło 12 nowych gospodarstw oraz 2 rodziny bezrolne. Systematyczne rozszerzanie się zrzeszenia na gromadę świadczy o pozytywnym jego oddziaływaniu na indywidualnie gospodarujące chłopstwo.

Dąbcze cieszy się dużym autorytetem wśród członków wszystkich pozostałych spółdzielni w gminie Rydzyna, w której na 14 gromad jest 12 spółdzielni produkcyjnych. O Dąbczu mówią z uznaniem indywidualni chłopi z tejże gromady i ze wszystkich okolicznych gromad. Podoba im się tu obok dużych osiągnięć spółdzielni zgodna współpraca wszystkich członków, ich wielka troska o wspólne dobro spółdzielcze, którą chłopi uważają za główne źródło ich osiągnięć. Dąbcze nie zamyka się w sobie, nie izoluje się od gromady i od innych spółdzielni produkcyjnych. Jest zawsze gotowe przyjść im z pomocą w potrzebie. Dąbcze opracowało już cały szereg ciekawych form współpracy ze spółdzielniami oraz gospodarstwami indywidualnymi. Jedną z form pomocy dla gospodarstw indywidualnych jest zaopatrywanie ich w drodze wymiany w kwalifikowane ziarno siewne. W 1953 roku spółdzielnia wymieniła w ten sposób 1,5 tony żyta, 1,5 tony owsa oraz 1 tonę pszenicy. Dąbcze pomaga poza tym indywidualnym gospodarstwom swoim agregatem omłotowym za opłatą według taryfy GOM. Spółdzielnia posiada 3 buhaje zarodowe, z których korzystają trzy okoliczne gromady.

Niemniej jednak, jak wykazuje tablica 12, poza spółdzielnią znajduje się jeszcze znaczna część gospodarstw małorolnych i rodzin bezrolnych; na tym odcinku Dąbcze ma jeszcze do spełnienia poważne zadania.

Spółdzielnia Dąbcze może się poszczycić całym szeregiem osiągnięć w produkcji rolniczej. Struktura zasiewów dowodzi systematycznej intensyfikacji produkcji. Areał upraw przemysłowych wzrósł z 34 ha w 1951 roku do 51 ha w 1952 roku i do 64 ha w 1953 roku. Na uwagę zasługuje przy tym duży ciężar gatunkowy buraka cukrowego, który w 1951 roku uprawiany był na areale 29 ha, w 1952 roku na obszarze 40 ha, a w 1953 roku na 45 ha. Systematycznie wzrastają także uprawy pastewne — zarówno motylkowe, jak i okopowe — a zwłaszcza burak pastewny. Areał okopowych pastewnych w miarę zwiększania się hodowli zespołowej wzrósł z 1 ha w roku 1951 do 6 ha w 1953 roku.

Dąbcze ma swoją własną bazę nasienną. Już w 1952 roku zrzeszenie posiadało plantację nasienną tymotki na obszarze 3 ha. W 1953 roku spółdzielnia założyła plantację nasienną rajgrasu francuskiego na obszarze 10 ha i rajgrasu włoskiego również na 10 ha. Spółdzielnia rokrocznie zakłada pola nasienne zbóż. Wiosną 1954 roku wprowadziła 10 ha owsa nasiennego, 5 ha pszenicy oraz 2 ha jęczmienia. W ten sposób Dąbcze zapewniło sobie ziarno siewne wysokiej jakości i znaczną jego część może dostarczać innym spółdzielniom oraz gospodarstwom indywidualnym.

Spółdzielnia konsekwentnie stosuje przodujące zabiegi agrotechniczne. W 1953 roku zastosowała siew kwalifikowanych zbóż na obszarze 80 ha oraz ziemniaków na 1,5 ha. Nawieziono pogłównie oziminy nawozami azotowymi na areale 350 ha, wprowadzono granulowany superfosfat na powierzchni 50 ha, w 1953 roku spółdzielnia zastosowała kwadratowo-gniazdowy system sadzenia ziemniaków na 2 ha. Z dwóch hektarów w ten sposób zasadzonych ziemniaków uzyskano plon 200 q z ha, podczas gdy z pozostałego obszaru tylko 111 q z ha. Spółdzielcy zachęceni udanym

doświadczeniem rozszerzyli w roku bieżącym kwadratowo-gniazdowy system sadzenia ziemniaków na obszarze 5 ha. Spółdzielnia zastosowała również w bieżącym roku zaprawę zbóż na gorąco. W tegorocznej akcji siewnej zasiano nasionami kwalifikowanymi cały areał przeznaczony pod jęczmień i pszenicę. Również wiosną bieżącego roku spółdzielnia wysiała ze zbożem 15 ton superfosfatu granulowanego.

Celem zabezpieczenia bazy paszowej dla rozwijającego się szybko inwentarza zespołowego przeprowadzano wapnowanie łąk i pastwisk na obszarze 50 ha, dokonano melioracji łąk i pastwisk na obszarze 20 ha, przy czym pełnej uprawy dokonano na areale 10 ha. Ten kompleksowy system zabiegów agrotechnicznych daje łącznie ze stale polepszającą się strukturą zasiewów oraz racjonalnym nawożeniem — mimo na ogół słabej ziemi (IV i V klasy) — utrzymywanie się plonów na dość wysokim poziomie.

Plony jęczmienia i częściowo pszenicy zwiększyły się w porównaniu z rokiem ubiegłym. Plony buraka cukrowego na przestrzeni dwóch lat kształtują się mimo niesprzyjających warunków glebowych na ogół pomyślnie.

Tabl. 13. **Kształtowanie się plonów w RZS I Dąbcze w latach 1952 i 1953**

Wyszczególnienie	Wydajność w q z ha	
	1952	1953
Żyto	14,0	9,0*
Pszenica	16,1	16,3
Jęczmień	16,2	19,0
Owies	25,6	25,0
Buraki cukrowe . .	221	198
Ziemniaki	100	115
Buraki pastewne . .	213	200

Stosowanie w szerokim zakresie systemu kontraktacji jest jedną z podstaw wielu osiągnięć spółdzielni w dziedzinie produkcji roślinnej. Stanowi to poważne źródło dochodów i wpływa na systematyczne ulepszanie struktury zasiewów w kierunku zwiększania intensywności gospodarki spółdzielczej. Z roku na rok zwiększa się areał i asortyment upraw kontraktowanych. Umowy kontraktacyjne na rok 1954 przewidują 22 rodzaje różnych upraw z zakresu kultur technicznych, strączkowych, traw i ziół. Zwraca uwagę szczególnie duża ilość upraw przeznaczonych dla Centrali Nasiennej. Przewidziany dochód z kontraktacji wyniesie w roku bieżącym przeszło 820 000 zł.

Poważne osiągnięcia na odcinku produkcji roślinnej zawdzięcza Dąbcze między innymi współpracy z POM Leszno. W spółdzielni pracuje stała 4-ciągnikowa brygada traktorowa. Tablica 14 ilustruje kształtowanie się w ciągu trzech lat udziału POM w pracach spółdzielni.

Analizując tablicę 14 stwierdzamy zwiększający się udział POM w pracochłonnych robotach związanych z uprawą międzyrzędową, wykopkami itp. Dowodzi to coraz większego wzrostu mechanizacji prac w spółdzielni. Jednocześnie przedstawione dane dotyczące udziału POM w pracach

* Spadek plonów na skutek złych warunków atmosferycznych.

spółdzielni świadczą o bardziej równomiernym ich rozłożeniu między POM a spółdzielnią. Widoczna jest przy tym troska POM o wykorzystanie zasobów siły pociągowej spółdzielni.

Tabl. 14. **Udział POM w pracach spółdzielni w latach 1951 — 1953**
(w procentach)

Rodzaj pracy	1951	1952	1953
Orka wiosenna	25,0	70,0	—
Zbiór kłosowych	62,0	51,0	54,0
Podorywki	84,0	100,0	84,0
Orka jesienna siewna	81,0	—	80,0
Siew ozimin	23,0	—	—
Orka zimowa	76,0	20,0	84,0
Omłoty	0,6	12,0	—
Sadzenie ziemniaków	—	—	12,0
Uprawy międzyrzędowe	—	—	19,0
Wykopano ziemniaki maszynami	—	—	14,0
Zaorano odłogi	—	—	100,0

Do brygady traktorowej przydzieleni są trzej stali przyczepowi. Współpraca między brygadą traktorową a brygadami polowymi układa się na ogół dobrze. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu z 23 lutego 1954 roku RZS I w Dąbczu przydzielono stałego agronoma.

Tabl. 15. **Rozwój hodowli zespołowej w RZS I Dąbcze**

Inwentarz żywy	1951	1952	1953	Stan hodowli na 1. IV 1954
Konie	9	11	13	64
Bydło	38	49	53	79
w tym krowy	18	24	28	49
Trzoda	26	76	86	118
w tym maciory	3	5	10	8
Owce	—	61	84	127

Równolegle z produkcją roślinną rozwija się w zrzeszeniu hodowla zespołowa.

Spółdzielnia, jak widzimy z tablicy 15, już w pierwszym roku wspólnej gospodarki zapoczątkowała hodowlę zespołową, głównie z własnego funduszu inwestycyjnego. Tablica ta wykazuje, że hodowla zespołowa znacznie wzrosła po przejściu zrzeszenia do wyższego typu gospodarki. Wzrost ten odbył się częściowo kosztem wkładów, częściowo zaś pochodzi z kupna.

Jednocześnie z hodowlą zespołową rozwijała się hodowla w gospodarstwach przyzagrodowych.

Tablice 15 i 16 świadczą o prawidłowym kojarzeniu osobistych interesów członków z interesami spółdzielni, co stanowi jedno ze źródeł jej osiągnięć.

Tabl. 16. **Rozwój hodowli w gospodarstwach przyzagrodowych**

Inwentarz żywy	1951	1953
Bydło	126	183
w tym krowy	114	156
Trzoda	365	387
w tym maciory . . .	13	17
Owce	123	127
Konie	57	73

Organizacja pracy w RZS I Dąbcze

Spółdzielnia Dąbcze już w 1952 roku wprowadziła trzy stałe brygady polowe oraz jedną stałą grupę hodowlaną. Dąbcze jeszcze w ramach Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego, gdzie codzienna organizacja pracy zależna jest w zasadzie od ilości dostarczonych przez członków koni, rozwiązało zagadnienie stałych brygad. Każdy członek zrzeszenia obowiązany był dostarczyć codziennie swoje konie i maszyny do brygady, do której został przydzielony. Niewątpliwie poważną pomocą były tu konie zespołowe, których ilość w 1953 roku wzrosła do 13 sztuk. Fakt istnienia koni zespołowych stał się w pewnej mierze czynnikiem rywalizacji, pobudzającym członków do regularnego zgłaszania koni do pracy zespołowej.

Brygadzie nr 1 (brygadzista ob. Juszczak Michał) przydzielono na okres całego roku 218 ha ziemi i 54 osoby, w tym 28 kobiet, oraz narzędzia rolnicze: 1 siewnik trzymetrowy, 8 kompletów bron, 12 pługów, 4 kultywatory, 1 snopowiązałkę, 2 kosiarki.

Brygadzie nr 2 (brygadzista ob. Wojciechowski Franciszek) przydzielono 212 ha ziemi ornej. Brygada ta składa się z 63 pracujących, w tym 37 kobiet; użytkuje ona również następujące narzędzia: 1 siewnik dwu i półmetrowy, 10 kompletów bron, 11 pługów, 1 snopowiązałkę, 1 żniwiarkę, 3 kosiarki, 20 koni.

Brygada nr 3 (brygadzista ob. Lewandowski Albin) ma przydzielonej ziemi — 287 ha, pracujących 24, w tym 10 kobiet, konie, narzędzia — mniej więcej w takiej ilości jak w dwóch pierwszych brygadach.

Pracujący przydzielani są do brygad w zależności od miejsca swojego zamieszkania.

Łąki i pastwiska są wspólnie użytkowane przez wszystkie brygady. W grupie hodowlanej zatrudnionych jest stale 6 ludzi. Przydzielono jej 4 konie, 1 wóz, 1 parnik, 2 maszyny do siekania buraków oraz 1 maszynę do gniecenia ziemniaków.

Spółdzielnia wprowadziła normy na wszystkie prace polowe i hodowlane. Normy te są co pewien okres rewidowane i na nowo zatwierdzane przez ogólne zebranie. Normy na 1954 rok zostały rozpatrzone i zatwierdzone na ogólnym zebraniu w dniu 17 lutego 1954 roku. Prace były i są w spółdzielni dokładnie wymierzane, przeliczane na dniówki obrachunkowe i wpisywane do książeczki obrachunkowej każdego pracującego.

Wycena w dniówkach inwentarzowych układała się w Dąbczu następująco: za dzienne użytkowanie 1 konia zaliczano taką samą ilość dnió-

wek, jaką otrzymywał pracujący. Za wypożyczone zrzeszeniu większe maszyny dodatkowo doliczano pewną ilość dniówek. W zamian za dostarczony obornik członkowie otrzymywali słomę w nieograniczonej ilości.

Tablica 17 pozwoli nam zorientować się, jak kształtowały się w RZS I Dąbcze proporcje między dniówkami obrachunkowymi i inwentarzowymi w latach 1951—1953.

Tabl. 17. **Stosunek dniówek inwentarzowych do ogólnej ilości dniówek**

Wyszczególnienie	1951	1952	1953
Ogółem dniówek obrachunkowych i inwentarzowych	13 691	25 556	35 870
w tym dniówek inwentarzowych	4 509	8 111	11 570
Dniówki inwentarzowe w stosunku procentowym do ogólnej liczby dniówek	33,0	32,0	32,0

Jak wynika z tablicy 17, proporcje pomiędzy dniówkami obrachunkowymi i inwentarzowymi układały się tu prawidłowo. Wpływała na to zarówno pomoc Państwowego Ośrodka Maszynowego przy wykonywaniu podstawowych prac zrzeszenia, jak i planowa gospodarka spółdzielni, która nie dopuszczała do żywiołowości na tym odcinku i naruszania interesów całego kolektywu.

Systematyczny wzrost udziału członków i ich rodzin w pracy zespołowej oraz zwiększanie się z roku na rok ilości przepracowanych dniówek obrachunkowych zarówno na 1 ha użytków rolnych, jak i na jednego pracującego oraz na jedną rodzinę dowodzi wzrostu dyscypliny i świadomości członków, a jednocześnie wskazuje na intensyfikację gospodarki spółdzielczej.

Tabl. 18. **Udział członków i ich rodzin w pracy zespołowej**

Liczba dniówek obrachunkowych (bez inwentarzowych)					
na 1 ha uż. roln.		na 1 pracującego		na 1 rodzinę	
1951	1953	1951	1953	1951	1953
14,4	31,3	85,8	180,0	204	405

Stwierdzamy tu szybkie zwiększanie się udziału członków i ich rodzin w pracy zespołowej. Jest to wynik związania się członków ze spółdzielnią, aktywnej ich postawy oraz stale wzrastającego materialnego zainteresowania powstałego na skutek prawidłowej organizacji oraz normowania pracy.

Wzrost dyscypliny pracy członków oraz ich rodzin potwierdza również tablica 19.

Na podkreślenie zasługuje włączanie się kobiet do pracy zespołowej oraz uzyskane przez nie wyniki. Istniejąca w spółdzielni Rada Kobieca pomaga rozwiązywać zarządowi nieraz bardzo trudne zadania. Wiele kobiet

wyróżniło się w pracy aktywną postawą. Na przykład Noga Maria przepracowała w 1953 roku 354 dniówki obrachunkowe, Napierała Maria — 356 dniówek, Frąckowiak Maria — 360 dniówek.

Tabl. 19. **Praca członków spółdzielni i ich rodzin według przepracowanych dniówek obrachunkowych**

Razem pracowało osób		Liczba osób, które przepracowały dniówek obrachunkowych									
		do 50		do 100		do 200		do 300		ponad 300	
1951	1953	1951	1953	1951	1953	1951	1953	1951	1953	1951	1953
107	135	32	4	24	18	25	31	36	64	—	27

O tendencjach rozwojowych zrzeszenia świadczy również kształtowanie się części dochodu podzielnego przypadającego za wkłady ziemi.

Tablica 20 wskazuje na prawie pięciokrotne zmniejszenie części dochodu podzielnego przypadającego za wkłady gruntowe w 1953 roku w stosunku do 1952 roku, co wiąże się z tendencją do przejścia zrzeszenia do wyższego typu.

Tabl. 20. **Dochód podzielny wydzielony za wkłady ziemi**

1952		1953	
Za wkłady ziemi w % dochodu podzielnego	Na 1 ha przeliczeniowy w zł	Za wkłady ziemi w % dochodu podzielnego	Na 1 ha przeliczeniowy w zł
10,0	68,90	2,8	42,90

Kończąc tę część artykułu, w której omawiamy na przykładzie RZS I Dąbcze drogę Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych do wyższego typu spółdzielni, należy podkreślić następujące momenty: warunki przejścia do wyższego typu dojrzewały tu stopniowo w samym procesie umacniania własności zespołowej, rozszerzania się zakresu gospodarki spółdzielczej, pogłębiania się jej wielostronnego charakteru.

Na dojrzewanie świadomości członków oraz warunków przejścia do wyższych form gospodarowania wpłynęło ścisłe przestrzeganie przez zarząd zasady demokracji wewnątrzspółdzielczej. O działalności zrzeszenia decydowało każdorazowo ogólne zebranie, a nie wąski zespół ludzi — w związku z czym odpowiedzialność za rozwój spółdzielni rozłożona była na wszystkich spółdzielców.

Poważny wpływ na postawę spółdzielców, na szybkie przełamanie wahań w stosunku do gospodarki zespołowej wywarło z jednej strony oparcie się na doświadczeniach innych spółdzielni w powiecie oraz z drugiej — ścisła więź zrzeszenia z gromadą, która stanowiła bazę jego systematycznego wzrostu. Hartowało to spółdzielców, odkrywało przed nimi coraz to szersze perspektywy rozwoju.

Niewątpliwie jednym z decydujących czynników przyspieszających przejście zrzeszenia do wyższego typu jest w Dąbczu silny trzon, jaki stanowią byli robotnicy rolni, którzy systematycznie uodporniali zrzeszenie na zakusy kułaków nie dopuszczając do przenikania ich do spółdzielni,

pomagali spółdzielcom w przełamywaniu wahań, brali aktywny udział w wytyczaniu dróg prowadzących do wyższych form gospodarki zespołowej.

Ewolucja zrzeszenia zmierzająca do stopniowego umacniania zespołowych form gospodarowania musiała w końcu doprowadzić do przejścia zrzeszenia do wyższego typu gospodarki spółdzielczej.

ROZWÓJ RZS I NA ZIEMIACH DAWNYCH

Podana na wstępie artykułu tablica 1 dowodzi, że zarówno rozwój spółdzielczości produkcyjnej w ogóle, jak i w szczególności rozwój niższych typów spółdzielni do 1953 roku był na Ziemiach Dawnych słaby.

Braki na tym odcinku obserwujemy zwłaszcza w takich województwach Ziem Dawnych, jak rzeszowskie, lubelskie, warszawskie, krakowskie, białostockie, w których niższe formy i typy mogłyby się stać poważną dźwignią umasowienia ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

Niemniej jednak również w tych województwach spotykamy przykłady dobrych spółdzielni niższego typu, których osiągnięcia wskazują, że Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze mogą zwłaszcza tu stać się drogą ułatwiającą chłopstwu pracującemu przejście do gospodarki zespołowej.

RZS I Myczkowice w powiecie Lesko na ogólną ilość 44 gospodarstw w gromadzie objęło 36. Mamy tu zdecydowaną większość gospodarstw biedniackich, mianowicie do 2 ha — 2 gospodarstwa, do 5 ha — 30 gospodarstw oraz 2 rodziny bezrolne. W 1953 roku przystąpiły do spółdzielni 3 nowe gospodarstwa.

Zrzeszenie to zapoczątkowało hodowlę zespołową. Członkowie aktywnie włączyli się do pracy zespołowej. Ilość dniówek obrachunkowych na 1 pracującego wyniosła średnio w 1953 roku — 190, na 1 kobietę — 145 (18 kobiet przepracowało łącznie 2 197 dniówek).

Na uwagę zasługuje wysoka towarowość zrzeszenia. Część gotówkowa dochodu ogólnego stanowi 50% całości dochodu. Spółdzielnia osiągnęła w 1953 roku wysoką dniówkę obrachunkową: zboża — 3,8 kg, ziemniaków — 2,6 kg, cukru — 0,19 kg, słomy — 7 kg oraz 8,3 zł.

To samo obserwujemy w RZS I Wola Niżna w powiecie Sanok, które zorganizowane zostało w 1951 roku. Zrzeszenie rozpoczęło hodowlę zespołową od 80 sztuk owiec i dziś rozwija ją coraz szybciej.

Przykładów takich spółdzielni można by przytoczyć więcej. Świadczą one o tym, że w trudnych nieraz warunkach (niedocenianie niższych typów, brak konkretnej pomocy) spółdzielnie te same torowały sobie drogę, opracowując coraz lepsze formy pracy, ułatwiające im osiąganie coraz wyższych szczebli gospodarki zespołowej.

Mimo pewnych osiągnięć w tym zakresie należy jednakże stwierdzić w tych województwach do 1953 roku — a w pewnej mierze i później — słaby zasięg Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych oraz brak koncentracji wysiłków na odcinku organizacyjno-gospodarczego umacniania tych zrzeszeń. Niewielka liczba RZS I, powstałych do roku 1953, pozostawiana była najczęściej bez pomocy organizacyjnej i politycznej.

Ten brak opieki tłumaczy się z jednej strony niedocenianiem RZS I jako formy socjalistycznej gospodarki na wsi, z drugiej strony faktem, że ze względu na swoją specyfikę wymagały one rozwiązywania często trudnych zagadnień, których nasz aparat agronomiczny nie zgłębił w dostatecznym stopniu.

Przykładem słabej opieki ze strony personelu agronomicznego i Wydziału Politycznego POM jest RZS I Ruda Bugaj w powiecie łódzkim (patrz: „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej" nr 2), które miało nieodzowne do rozwoju warunki, ale z powodu słabej opieki organizacyjno-agronomicznej nie rozwinęło się odpowiednio do swych możliwości. Dowodem tego jest fakt, że od chwili swego powstania, tj. od marca 1951 roku, aż do końca 1953 roku w Rudzie Bugaj przyjęto zaledwie jednego nowego członka. Członkowie tego zrzeszenia już w drugim roku wspólnej pracy zapoczątkowali hodowlę zespołową. Jednakże po trzech latach wspólnej gospodarki obserwujemy na tym odcinku zastój. Hodowla — zamiast stać się źródłem intensyfikacji gospodarki spółdzielczej oraz wzrostu dochodu członków — w ostatnim okresie poważnie zmalała. Pod koniec 1952 roku zrzeszenie posiadało 29 krów, na koniec zaś 1953 roku miało ich tylko 23. Trzoda chlewna zmniejszyła się w ciągu roku z 19 do 4 sztuk, a w tym ilość macior spadła z 5 na 3. Wzrosła jedynie ilość owiec — z 18 do 22 sztuk.

O braku pracy politycznej świadczy niewywiązanie się zrzeszenia w 1953 roku z obowiązkowych dostaw w ani jednym z produktów. Ruda Bugaj miała niewątpliwie dobry start. Objęła od razu zdecydowaną większość gospodarstw w trzech wsiach, które znajdowały się w jej zasięgu. Zarówno jej areał ogólny (406 ha), jak liczba członków (43) gwarantowały prawidłowy rozwój tej spółdzielni.

Większość prac w spółdzielni wykonana została przez POM. I tak orka wiosenna — w 100%, siew ozimin — w 100%, kultywacje — w 100%, siew zbóż jarych — w 90%. Należy zatem postawić pytanie, czy w takich warunkach mogły być w pełni wykorzystane spółdzielcze zasoby siły pociągowej i czy moment ten w dostatecznym stopniu został uwzględniony w planowaniu prac i ich podziale między POM i spółdzielnię.

Tablica 1 wykazuje znaczne osiągnięcia województw Ziem Dawnych w rozpowszechnianiu i w rozwoju Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych. Po I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej obserwujemy nie tylko powstawanie dużej ilości nowych RZS I w tych województwach, ale stwierdzamy również ich wyższą jakość w stosunku do „starych" spółdzielni tego typu.

Stan organizacyjny nowopowstałych spółdzielni wskazuje, że są to zrzeszenia, w których zarówno ich areał, jak ilość członków gwarantują prawidłowy rozwój.

Tablica 21 ilustruje stan organizacyjny RZS I, które powstały pod koniec 1952 roku i wiosną 1953 roku w województwach białostockim, krakowskim, lubelskim i rzeszowskim.

Analizowane spółdzielnie w województwie białostockim koncentrują się w powiatach: Ełk, Gołdap, Augustów oraz Grajewo. Mamy tu cały szereg RZS I, które objęły już całą gromadę, np. w powiecie Ełk: Laski, Białojany oraz RZS I Bałamutowo. Spotykamy tu także spółdzielnie, poza którymi została tylko nieznaczna część gospodarstw. Na przykład RZS I

Sarejki w powiecie Ełk — do spółdzielni nie przystąpiły tylko 2 gospodarstwa, RZS I Orzeszkowo w powiecie Gołdap — poza spółdzielnią pozostało tylko 5 gospodarstw. Znaczna część tych spółdzielni w województwie białostockim gospodaruje już na obszarze ponad 200 ha. Na 21 analizowanych spółdzielni 7 znacznie przekracza areał 200 ha i tylko 2 posiadają ogólną powierzchnię poniżej 100 ha.

Tabl. 21. **Stan organizacyjny nowopowstałych RZS I**

Województwo	Liczba analizowanych spółdzielni	Średnio na 1 spółdzielnię		
		członków	gospodarstw	ogólnej powierzchni ha
Białostockie	21	17	16	175
Krakowskie	10	24	19	95
Lubelskie	17	23	18	113
Rzeszowskie	6	28	23	183

Analizowane RZS I w województwie krakowskim rozmieszczone są w powiatach: Wadowice, Nowy Targ, Nowy Sącz, Chrzanów, Olkusz i Tarnów. Obserwujemy tu dużą dynamikę wzrostu tych zrzeszeń. Do RZS I Chocznia w powiecie Wadowice przystąpiło w 1953 roku 6 gospodarstw małorolnych, ilość członków wzrosła przy tym z 19 do 28. W RZS I Jaworki w powiecie Nowy Targ ilość członków od lutego do końca 1953 roku wzrosła z 18 do 27, w Ciężkowicach w powiecie Chrzanów z 32 do 37, w Harmężu — z 16 do 21 członków, w Sierlowicach, powiat Olkusz, przystąpiło 6 nowych gospodarstw małorolnych, do RZS I Polany, powiat Nowy Sącz, przystąpiły w ciągu 1953 roku 4 gospodarstwa. Szybkie rozszerzanie się na gromadę dowodzi niewątpliwie pozytywnego oddziaływania tych zrzeszeń na indywidualnie gospodarujące chłopstwo.

Analizowane spółdzielnie w województwie lubelskim rozmieszczone są w powiatach: Hrubieszów, gdzie na ogólną liczbę 78 spółdzielni przypada 53 RZS I, Zamość, Tomaszów i Lublin. Należy stwierdzić, że zarówno przeciętna liczba członków, gospodarstw, jak również powierzchnia ogólna tych spółdzielni stwarzają warunki prawidłowego ich rozwoju.

Warto tu podkreślić, że rok 1953 zapoczątkował właściwie powstanie RZS I w województwie lubelskim. Stanowią one obecnie około 30% ogólnej liczby spółdzielni w województwie. Na ogólną liczbę 432 spółdzielni przypadają tu 123 Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze. Przy zapewnieniu im odpowiedniego kierownictwa organizacyjno-politycznego mogą one stać się dźwignią umasowienia ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

Wiele nowopowstałych RZS I w województwie lubelskim, podobnie jak w województwie krakowskim, wykazuje dużą dynamikę wzrostu. Do RZS I Buśno (202 ha) w powiecie Hrubieszów przystąpiło w ciągu 1953 roku 11 gospodarstw małorolnych, w tym 3 gospodarstwa poniżej 2 ha oraz 8 gospodarstw od 2 do 5 ha. Do RZS I Slipcze (275 ha), w tymże powiecie, przystąpiło w 1953 roku 11 gospodarstw mało- i średniorolnych. Liczba członków przy założeniu spółdzielni wynosiła 16, pod koniec

zaś 1953 roku — 27. W RZS I Świdnik Duży, powiat Lublin, powstałym w lutym 1953 roku liczba członków w ciągu roku wzrosła o 10.

Omawiane spółdzielnie typu RZS I w województwie rzeszowskim rozmieszczone są w powiatach Przemyśl, Jarosław, Lesko i Krosno. Spółdzielnie te charakteryzuje stosunkowo duża ilość członków, gospodarstw oraz ogólnej powierzchni. Niektóre z tych zrzeszeń obejmują już znaczną część gromady. Na przykład Ustwinowo w powiecie Ustrzyki Dolne, do którego weszło ogółem 26 gospodarstw, w tym 11 gospodarstw do 2 ha, 7 do 5 ha, 3 do 10 ha, 5 do 15 ha oraz 4 rodziny bezrolne, ogólna powierzchnia spółdzielni wynosi 223 ha. RZS I Dziurdziów w powiecie Lesko obejmuje 50% gospodarstw w gromadzie, ogólna powierzchnia spółdzielni wynosi 538 ha. W RZS I Czarnorzeki w powiecie Krosno — liczba członków wzrosła w ciągu 1953 roku z 43 do 62. Zrzeszenie obejmuje 40 gospodarstw. W ciągu 1953 roku przystąpiło do zrzeszenia 12 nowych gospodarstw.

Przyjrzyjmy się obecnie strukturze klasowej gospodarstw, które przystąpiły do nowopowstałych Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych. Jak już wyżej wykazaliśmy, do tych spółdzielni przystępują, na równi ze średniackimi, gospodarstwa biedniackie. W wielu wypadkach inicjatorem powstania tych zrzeszeń była biedota, która przy wyborze typu liczyła się często ze średniackim charakterem gromady.

Tabl. 22. **Struktura społeczno-ekonomiczna gospodarstw, które przystąpiły do RZS I w stosunku procentowym do ogólnej liczby gospodarstw w gromadzie**

Województwo	Liczba analizowanych spółdzielni	Odsetek gospodarstw uspółdzielczonych w grupach obszarowych ha						
		ogółem	do 2	2—5	5—10	10—15	15 i więcej	Bezrolni
Białostockie . .	21	48	52	24	52	64	47	23
Krakowskie . .	10	33	23	39	47	—	—	21
Lubelskie . . .	17	20	33	18	18	28	—	31

Podobnie w RZS I w województwie rzeszowskim obok wysokiego procentu uspółdzielczenia gospodarstw stwierdzamy znaczną ilość gospodarstw małorolnych oraz rodzin bezrolnych. Spotykamy tu cały szereg spółdzielni typowo biedniackich.

Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze Lisia Góra, powiat Tarnów, powstałe pod koniec 1952 roku, objęło wszystkie gospodarstwa w swojej gromadzie: 21 gospodarstw poniżej 2 ha oraz 1 gospodarstwo do 5 ha.

Przykłady RZS I, w których trzonem jest biedota, można mnożyć we wszystkich omawianych województwach.

Struktura klasowa Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych powstałych pod koniec 1952 roku i wiosną 1953 roku wskazuje zatem na pewną ich odmienność w porównaniu ze starymi spółdzielniami tego typu w województwach Ziem Dawnych. Znaczny udział biedoty w tych zrzeszeniach

stanowi niewątpliwie gwarancję prawidłowego ich rozwoju w kierunku stałego umacniania własności zespołowej, w kierunku właściwego kojarzenia interesów osobistych i społecznych członków tych spółdzielni. Bliższa analiza ich gospodarki, wskaźników dotyczących udziału członków i członków rodzin w pracy zespołowej, produkcji roślinnej i zwierzęcej, świadczy o tym, że istnieją przesłanki pomyślnego rozwoju tych zrzeszeń, dowodzi w pierwszym rzędzie — wysokiego już poziomu gospodarki i świadomości członków.

Tabl. 23. **Plony w nowopowstałych RZS I badanych przez IER**

Województwo	Przeciętne plony z ha w q											
	Żyto		Pszenica		Jęczmień		Owies		Buraki cuk.		Ziemniaki	
	RZS I	cała gosp. chłopska	RZS I	cała gosp. chłopska	RZS I	cała gosp. chłopska	RZS I	cała gosp. chłopska	RZS I	cała gosp. chłopska	RZS I	cała gosp. chłopska
Białostockie	16,2	10,2	7,0	10,1	16	10,8	11	10,8	152	139	112	100
Krakowskie	12,0	11,1	16,0	11,7	13	12,3	14	12,2	208	192	110	102
Lubelskie	17,0	10,2	16,6	10,6	12	11,4	15	11,7	152	172	120	108

Tablica 23 ilustruje przeciętne plony w omawianych spółdzielniach w porównaniu z przeciętnymi plonami w całej gospodarce chłopskiej (tj. w gospodarce indywidualnej i spółdzielczej razem).

Cały szereg analizowanych Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych osiągnął wydajność z ha znacznie przekraczającą podane w tablicy 23 średnie plony. RZS I Brzezice w powiecie Lublin osiągnęło w 1953 roku plony z ha: pszenicy — 25, 8 q, żyta — 19,0 q, jęczmienia — 23 q, owsa — 15.3 q, buraków cukrowych — 264 q oraz ziemniaków — 154 q. RZS I Bobrek w powiecie Chrzanów uzyskało plony z ha: pszenicy — 23 q, jęczmienia — 19,8 q, owsa — 17 q, buraków cukrowych — 244 q. RZS I Chocznia w powiecie Wadowice osiągnęło plony z ha: pszenicy — 15,5 q, jęczmienia — 19,0 q, buraków cukrowych — 180 q i ziemniaków 116 q. Plony te wskazują na duże możliwości wzrostu produkcji roślinnej.

Przedstawione wyżej osiągnięcia niektórych RZS I dowodzą możliwości pozytywnego ich oddziaływania na chłopstwo gospodarujące indywidualnie oraz pozyskiwania go dla gospodarki spółdzielczej.

Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze współpracują z Państwowymi Ośrodkami Maszynowymi. We wspomnianym już RZS I Brzezice, powiat Lublin, POM wykonał orki i omłoty w 100%, w RZS I Chocznia, powiat Wadowice — orki wiosenne, podorywki i omłoty w 100%. Prace siewne oraz prace związane z uprawą międzyrzędową wykonali członkowie tych zrzeszeń.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że większość tych spółdzielni już w pierwszym roku zespołowej gospodarki rozpoczyna wspólną hodowlę. Na 21 analizowanych spółdzielni w województwie białostockim 16 zapoczątkowało hodowlę zespołową, w tym 12 — wyłącznie hodowlę bydła, 5 RZS I — hodowlę bydła i trzody oraz 4 — hodowlę bydła, trzody i owiec. Na 17 analizowanych RZS I w województwie lubelskim hodowlę

zespołową zainicjowało 9, a w województwie krakowskim na 17 zbadanych zrzeszeń — 10. Również w województwie rzeszowskim znaczna część nowopowstałych Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych zapoczątkowała wspólną hodowlę.

Istniejące już osiągnięcia na odcinku hodowli zespołowej świadczą o słusznych tendencjach rozwojowych tych zrzeszeń, o ściślejszej więzi ich członków z gospodarką spółdzielczą i o ich rosnącej dojrzałości i świadomości politycznej.

RZS I Krynice w powiecie Tomaszów Lubelski rozpoczęło hodowlę zespołową od 6 krów, 12 sztuk trzody chlewnej oraz 9 macior. RZS I Brzezice w powiecie Lublin — od 6 koni, 9 sztuk bydła oraz 20 sztuk trzody chlewnej, w tym 2 macior. RZS I Jaworki w powiecie Nowy Targ założyło wspólną hodowlę 80 owiec. RZS I Bobrek, w powiecie Chrzanów, zapoczątkowało hodowlę zespołową od 3 koni, 10 sztuk bydła, 21 sztuk trzody chlewnej i 5 macior. RZS I Czyrna w powiecie Nowy Sącz założyło hodowlę mając 84 owce.

Również inne odcinki gospodarki zespołowej w nowopowstałych RZS I dowodzą ich zdrowych tendencji rozwojowych.

Tabl. 24. **Udział członków i ich rodzin w pracy zespołowej w analizowanych spółdzielniach**

Województwo	Ogółem dniówek obrachunkowych		
	na 1 spółdzielnię	na 1 pracującego	na 1 rodzinę
Białostockie	3 412	135	233
Krakowskie	2 057	87	109
Lubelskie	1 829	102	121
Rzeszowskie	2 480	86	153

Tablica 24 ilustruje liczbę dniówek obrachunkowych przypadających na 1 spółdzielnię, 1 pracującego oraz na 1 rodzinę.

Aby ocenić podane w tablicy 24 wyniki w pracy zespołowej, należy podkreślić, że zasiewy wiosenne w 1953 roku dokonane były w znacznej części tych zrzeszeń indywidualnie, a w wielu wypadkach zbiory zbóż przeprowadzono również indywidualnie.

O słusznej linii rozwojowej nowopowstałych Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych świadczy również fakt, że część dochodu podzielnego przypadająca za użytkowanie koni i maszyn jest na ogół nieduża.

Dniówki inwentarzowe stanowią w zrzeszeniach województwa białostockiego 30% ogółu dniówek. W województwie krakowskim — 15%, lubelskim — 27%, a w rzeszowskim — 39% ogółu dniówek (obrachunkowych i inwentarzowych). Wypływa to głównie z dużego udziału biedoty w omawianych spółdzielniach, z udziału POM w najbardziej pracochłonnych pracach spółdzielni oraz z wyższego poziomu świadomości członków.

Odmiennie — w porównaniu ze starymi spółdzielniami typu RZS I — kształtuje się zagadnienie opłaty za wkłady ziemi. Statut przeznacza na ten cel do 20% dochodu podzielnego, z tym, że pozbawieni są dochodu za wkłady ziemi członkowie, którzy „nie wykonali statutowego obowiązku 100 dni pracy w zrzeszeniu w ciągu roku albo uchylili się od wspólnej pracy w momentach szczególnie ważnych, jak siewy, żniwa, wykopki...

przypadającą w danym roku na jego grunty część produktów i pieniędzy Ogólne Zebranie przekazuje na wspólny Fundusz Inwestycyjny".

W analizowanych spółdzielniach obserwuje się tendencję do ograniczania części dochodu podzielnego przypadającego za wkłady ziemi. W RZS I województwa krakowskiego przeciętnie w jednej spółdzielni przeznacza się na ten cel 5,25% dochodu podzielnego. Z 17 RZS I województwa lubelskiego według wkładów ziemi dzieliły dochód podzielny 3 spółdzielnie. Z 10 RZS I w województwie krakowskim 6 — przeciętnie w spółdzielni przypada tu za wkłady ziemi 4,5% dochodu podzielnego.

Fundusze inwestycyjne wahają się w granicach 8—10% dochodu ogólnego. Statut RZS I przewiduje łącznie na fundusz społeczny i inwestycyjny 10—20%. A zatem sytuacja na tym odcinku nie jest jeszcze zadowalająca, ale w tym etapie rozwoju spółdzielni można ją tłumaczyć wąskim zakresem produkcji oraz niską jej towarowością.

Tablica 25 charakteryzuje kształtowanie się wysokości dniówki obrachunkowej (w naturaliach i w gotówce) w pierwszym roku wspólnej gospodarki.

Tabl. 25. **Wysokość dniówki obrachunkowej w analizowanych RZS I**
(średnio na 1 spółdzielnię)

Województwo	Wysokość dniówki obrachunkowej		
	w zbożu kg	w ziemniakach kg	w gotówce zł
Białostockie	4,5	4,0	2,00
Krakowskie	4,7	6,8	2,90
Lubelskie	7,7	2,5	3,50
Rzeszowskie	2,1	2,0	1,77

Wymienione tu naturalia nie wyczerpują różnorodności produktów, jakie członkowie RZS I otrzymują na dniówki obrachunkowe. Wchodzą tu prócz zbożowych i ziemniaków wszelkiego rodzaju zielonki, okopowe, siano, słoma, cukier, wełna itp. Należy na to zwrócić uwagę jako na moment pozytywny dla rozwoju nowopowstałych RZS I. W „starych" bowiem spółdzielniach tego typu znaczna część produkcji spółdzielczej, jak pasze treściwe, okopowe pastewne, lucerna i koniczyna, dzielona była najczęściej między członków nie według ilości przepracowanych dniówek obrachunkowych i zaliczonych dniówek inwentarzowych, lecz według ilości posiadanego inwentarza. Wprowadzało to element nierówności i wywoływało tarcia między spółdzielcami, zmniejszało materialne zainteresowanie w podnoszeniu wydajności pracy. Bardzo często powstawała sytuacja, że produkty, które zasobniejsze w inwentarz rodziny otrzymywały po niskich cenach ze spółdzielni, przekraczały nieraz wysokość dochodu uzyskanego z tytułu ich udziału w pracy zespołowej. Przełamanie więc w dużym stopniu tej słabości oznaczającej w praktyce trwonienie części wspólnej produkcji, a co najważniejsze — wprowadzającej niesłuszne i demobilizujące zasady do podziału dochodu — należy uważać za duże osiągnięcie tych zrzeszeń. Osiągnięcie to należy przypisać głównie udziałowi biedoty w nowopowstałych RZS I, zainteresowanej w maksymalnym

powiększaniu dochodu przypadającego bezpośrednio do podziału według pracy.

Wysokość dniówki obrachunkowej w niektórych RZS I znacznie przekracza omawiane w tablicy 25 średnie wskaźniki. RZS I Brzezice w powiecie Lublin uzyskało na jedną dniówkę obrachunkową zboża — 4 kg, ziemniaków — 5 kg, cukru 0,65 kg, siana — 7 kg; w RZS I Jaworki w powiecie Nowy Targ wysokość dniówki obrachunkowej wynosi w naturaliach: zboża — 5,5 kg, ziemniaków — 6,6 kg, siana — 29 kg, słomy — 6 kg, plew — 1,2 kg, płótna — 5,6 m. W RZS I Czyrna w powiecie Nowy Sącz: zboża — 2,5 kg, ziemniaków — 5,5 kg, siana — 10 kg.

Niektóre Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze uzyskały również znaczną część gotówkową dniówki obrachunkowej. W RZS I Krynice w powiecie Tomaszów Lubelski wysokość dniówki obrachunkowej w gotówce wyniosła 16,4 zł. W RZS I Lipnica w powiecie Nowy Sącz gotówkowa część dniówki obrachunkowej wyniosła 5 zł. W RZS I Burzyń w powiecie Tarnów — 7 zł. Na ogół jednak niska część gotówkowa dniówki obrachunkowej, wypływająca z niskiej towarowości tych zrzeszeń, stanowi obecnie najsłabszą ich stronę. Słabość tę spółdzielnie zaczynają stopniowo przezwyciężać.

Na zdrowy start nowopowstałych RZS I wskazuje fakt, że duża część tych zrzeszeń wywiązała się z obowiązków wobec państwa. Na 21 RZS I w województwie białostockim 16 wywiązało się w 100% z obowiązkowych dostaw zboża, a 3 z nich przekroczyły plany dostaw. Są to Zydy w powiecie Ełk, Mierucie w powiecie Grajewo oraz Rogajny w powiecie Olecko. Plan dostaw ziemniaków w 100% wykonało 10 RZS I, w tym 3 zrzeszenia przekroczyły plan dostaw. Na 17 RZS I w województwie lubelskim plan dostaw zboża w 100% wykonało 11 spółdzielni. RZS I Brzezice w powiecie Lublin wykonało obowiązkowe dostawy zboża w 100% oraz ziemniaków w 120%. W województwie krakowskim wszystkie (10 RZS I) wykonały obowiązkowe dostawy zboża i ziemniaków, przy czym niektóre z nich plany przekroczyły. RZS I Jaworki w powiecie Nowy Targ wykonało obowiązkowe dostawy zbóż w 120%, ziemniaków w 100%. RZS I Lipnica w powiecie Nowy Sącz wykonało obowiązkowe dostawy zbóż w 100%, ziemniaków w 100%, żywca w 100%, i znacznie przekroczyło plan obowiązkowych dostaw mleka.

Powstanie w województwach Ziem Dawnych wielu RZS I stawia przed personelem agronomicznym Rad Narodowych, POM oraz jego wydziałami politycznymi poważne zadanie gruntownego zaznajomienia się z problematyką i specyfiką tego typu spółdzielni — w celu przyjścia im z konkretną i codzienną pomocą organizacyjno-gospodarczą, stworzenia im warunków dalszego rozwoju i umacniania się.

Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze w kraju posiadają już obecnie wiele pozytywnych doświadczeń, które należy uogólnić i wykorzystać dla rozwoju i organizacyjno-gospodarczego umocnienia nowozorganizowanych spółdzielni tego typu.

Omawiana analiza nowopowstałych RZS I w województwach Ziem Dawnych dowodzi, że zrzeszenia te powstały na ogół na zdrowych podstawach. Osiągnięcia tych spółdzielni zarówno na odcinku produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej już w pierwszym roku gospodarki zespołowej wskazują na duże ich możliwości rozwojowe.

Założenie hodowli zespołowej już w pierwszym roku wspólnej gospodarki zapewni tym spółdzielniom podstawy wielostronnej produkcji i wzrostu towarowości oraz stanie się źródłem rosnącego zainteresowania materialnego członków w stałym podnoszeniu wydajności pracy.

Chodzi w tej chwili o to, aby ta twórcza inicjatywa członków nowopowstałych RZS I nie została zaprzepaszczona, aby te dobre zaczątki rozwijać, aby udzielać tym spółdzielniom systematycznej pomocy w dalszym rozwoju ich zespołowej gospodarki.